

Sygn. akt VIII GC 957/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2021 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko E. L.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.706,84 zł (dwadzieścia osiem tysięcy siedemset sześć złotych osiemdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.053,00 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w wyroku do dnia zapłaty,

IV. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 2005/20

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego E. L., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), kwoty 28.706,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 16 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 23 maja 2018 r., podczas wykonywania prac ziemnych sprzętem mechanicznym, pozwany uszkodził kable światłowodowe wraz z rurociągami stanowiącymi własność powoda. Jak podniesiono, w dniu powstania szkody na miejscu zdarzenia sporządzono notatkę z wizji lokalnej, na okoliczność przedmiotowych uszkodzeń. Powód podkreślił przy tym, że zniszczony kabel naniesiony był na mapę zasadniczą i tym samym jego trasa była ogólnie znana. W dalszej kolejności podniesiono, że z tytułu przedmiotowego zdarzenia, powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę obciążeniową opiewającą na kwotę 28.706,84 zł uwzględniającą koszty: materiałów wykorzystywanych do naprawy uszkodzonego kabla, pracy pracowników powoda podczas usuwania uszkodzeń oraz

transportu. Jak wskazano, pomimo wezwań do zapłaty, pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność i nie uiścił należności. W dalszej kolejności, powód podkreślił, iż odpowiedzialność pozwanego wynika z kodeksu cywilnego i oparta jest na zasadzie ryzyka, a zatem nie wyłącza jej ewentualna wadliwość dokumentacji projektowej.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 23 marca 2021 r., sygn. akt VIII GNc 1095/21, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe w pierwszej kolejności zakwestionował roszczenie powoda co do zasady. Potwierdził, iż były wykonywane roboty budowlane w miejscu uszkodzenia kabla, jednakże powyższe nie były uwzględnione w mapie geodezyjnej, ale również powód nie uczestniczył w naradzie koordynacyjnej dotyczącej inwentaryzacji lokalizacji urządzeń podziemnych i naziemnych w planowanej inwestycji. W związku z tym w jego ocenie uzasadnionym było przyjęcie, iż ewentualne urządzenia pozostałe w gruncie zakończyły swój cykl istnienia. Prócz tego podniósł, iż uszkodzenie nastąpiło na głębokości 1 – 1,10 m – zgodnie zaś z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 października 2005 r. nie powinno być tam żadnej infrastruktury kablowej.

Sąd ustalił, co następuje:

E. L., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), zajmuje się m.in. więc zakładaniem instalacji elektrycznych, wykonywaniem robót związanych z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, wykonywaniem instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych, klimatyzacyjnych oraz pozostałych instalacji budowlanych, jak też wykonywaniem czynności w ramach przygotowywania terenów pod budowę.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej brał udział w realizacji inwestycji o nazwie „Przebudowa trasy tramwajowej wzdłuż ulicy (...) na odcinku od ul. (...) do ul. (...)” prowadzonej przez Miasto B..

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** wydruk z CEIDG – k. 12

W związku z realizacją przedmiotowej inwestycji w dniu 18 stycznia 2018 r. odbyła się narada koordynacyjna w formie zebrania zainteresowanych podmiotów, w zakresie lokalizacji urządzeń (projektowanych) podziemnych i naziemnych. W przedmiotowej naradzie nie uczestniczył przedstawiciel (...) Spółki Akcyjnej.

W treści załącznika do protokołu z narady wskazano, iż na 7 dni przed przystąpieniem do wykonywania robót należy powiadomić właściwego użytkownika sieci uzbrojenia o rozpoczęciu robót (pkt (...)) oraz, że dokumenty projektowe, które były przedmiotem narady koordynacyjnej – jeżeli w okresie 2 la od czasu ich ujawnienia w powiatowej bazie (...), i dla których nie została wydana decyzja o pozwoleniu na budowę lub nie wpłynęło zgłoszenie budowy tych obiektów – nadaje się atrybut określający datę, po której dane tych obiektów nie podlegają już żadnym zmianom – obiekty zakończyły swój cykl istnienia (pkt (...)).

Dowód: protokół wraz z załącznikiem – k. 40-41

W dniu 23 maja 2018 r. podczas wykonywanych na miejscu inwestycji prac ziemnych polegających na wykonywaniu przewiertu pod ulicą (...) na wysokości ul. (...), pozwany, posługujący się sprzętem mechanicznym, uszkodził kanalizację teletechniczną oraz znajdujące się w niej kable światłowodowe (...) oraz (...), dwa kable (...), stanowiące własność (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Okoliczność bezsporna a nadto **dowód:** notatka z wizji lokalnej – k. 13 akt, dokumentacja zdjęciowa – k. 14, mapki obrazujące przebieg światłowodu – k. 16 akt, zeznania świadka G. K. – k. 93-94

Na miejscu zdarzenia pracownik powoda sporządził notatkę z wizji lokalnej. W jej treści wpisano również uwagi pozwanego, który wskazał, iż kanalizacja teletechniczna wybudowana w drodze jest na wysokości 1,10 metra, przepust wykonano na kable energetyczne o głębokości poniżej 1 m co spowodowało kolizję. Wskazał on również, iż instalację wykonano zgodnie ze sztuką budowlaną i zgodnie z projektem.

Okoliczność bezsporna a nadto **dowód:** notatka z wizji lokalnej – k. 13 akt, zeznania świadka G. K. – k. 93-94

Powód przeprowadził czynności mające na celu usunięcie uszkodzenia.

Koszt usunięcia awarii kabli światłowodowych, zawierający koszt robocizny, materiałów oraz sprzętu opiewał na kwotę 28.706,84 zł brutto.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** zeznania świadka M. S. – protokół elektroniczny – k. 78, kosztorysy – k. 20-23

W dniu 27 czerwca 2018 r. powód wystawił w stosunku do pozwanego notę obciążeniową nr (...) na kwotę 28.706,84 zł tytułem:

- odszkodowania za uszkodzenie infrastruktury – zwrot kosztów usunięcia awarii kabla światłowodowego (...), (...), (...) z dn. 23.05.2018 w B. ul. (...),
- odszkodowania za uszkodzenie infrastruktury – zwrot kosztów usunięcia awarii kabla światłowodowego (...) z dn. 23.05.2018 w B. ul. (...).

Termin zapłaty został określony na 45 dni od daty otrzymania.

Dowód: nota obciążeniowa nr (...) – k. 18 akt

Pismem z dnia 2 sierpnia 2018 r. (...) Spółka Akcyjna, jako ubezpieczyciel pozwanego na podstawie umowy (...), odmówił przyznania powodowi odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 23 maja 2018 r. Podstawę rzeczowej decyzji stanowiło oświadczenie ubezpieczonego, iż kanalizacja była zainwentaryzowana niezgodnie z wykazem map geodezyjnych. Wskazano nadto, iż nie dopatrzone się zaniedbania ani zaniechania ubezpieczonego.

Dowód: pismo ubezpieczyciela z 2 sierpnia 2018 r. – k. 29

Pismem z dnia 9 kwietnia 2020 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 28.706,84 zł z tytułu noty nr (...) – zwrot kosztów usunięcia awarii kabla światłowodowego (...), (...), (...) z dnia 23 maja 2018 r. ul. (...) w terminie 14 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Powyższe zostało odebrane przez pozwanego w dniu 14 kwietnia 2020 r.

W odpowiedzi na powyższe pozwany wskazał, że brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności za spowodowanie zdarzenia i tym samym zapłaty za w/w notę.

Dowód: wezwanie – k. 24, wydruk z portalu śledzenia przesyłek – k. 24v, pismo pozwanego – k. 28

Powód, w piśmie z dnia 29 maja 2020 r., powtórnie wezwał pozwanego do uiszczenia kwoty 28.706,84 zł w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 czerwca 2020 r. W treści pisma powód wskazał, iż odpowiedzialność pozwanego oparta jest na art. 435 k.c., zaś przebieg kabla światłowodowego był zgodny z dokumentacją geodezyjną.

Dowód: pismo z dnia 29 maja 2020 r. – k. 25-26, potwierdzenie nadania – k. 27

Powyższy stan faktyczny, który pomiędzy stronami co do zasady nie był sporny, Sąd ustalił jednocześnie na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, które nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości jak również dowodzie z przesłuchania świadków M. S. oraz G. K..

Dowody z zeznań w/w świadków należało ocenić jako wiarygodne, gdyż były jasne, logiczne i konsekwentne. Jednocześnie jednak Sąd miał na względzie to, iż w rzeczywistości potwierdzili oni w dużej mierze te okoliczności, które bądź to nie były pomiędzy stronami sporne, bądź wynikały z treści zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów. Nadto czymś całkowicie naturalnym było to, iż przesłuchani w sprawie świadkowie pewnych rzeczy nie pamiętali bądź posiadali na określoną okoliczność wiedzę ogólną – należało bowiem zauważyć, iż od daty zdarzenia minęło ponad 3 lata i nie stanowiły ono dla nich jednostkowej i wyjątkowej sytuacji mając na uwadze charakter wykonywanych czynności w powodowej spółce. Przy dokonywaniu przedmiotowej oceny Sąd miał również na uwadze to, że M. S. oraz G. K. byli pracownikami strony powodowej, jednakże całościowa analiza dowodu z ich przesłuchania nie dawała podstaw do wskazania, iż z tego wyłącznie powodu cechowały się one brakiem obiektywizmu.

W ocenie Sądu brak było podstaw do uwzględnienia wniosku nowego pełnomocnika strony pozwanej w przedmiocie ponownego przesłuchania świadka M. S.. W tym zakresie należało wskazać, iż po pierwsze pozwany aktywnie uczestniczył w toku pierwszej rozprawy zadając świadkowi pytania, w związku z czym miał możliwość uzyskania wszystkich niezbędnych w jego ocenie informacji. Sam fakt zmiany osoby pełnomocnika w toku procesu nie mógł stanowić wystarczającej podstawy do ponownego czy też uzupełniającego przeprowadzenia określonego dowodu. Po drugie Sąd, wbrew wskazaniom pełnomocnika pozwanego, nie znalazł w treści zeznań świadka G. K. żadnych okoliczności, które mogłyby skutkować koniecznością uzupełniającego przesłuchania świadka M. S..

Brak było również podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o zobowiązanie strony powodowej do przedstawienia faktur za dokonaną naprawę światłowodów. Rzeczony został bowiem złożony dopiero na terminie drugiej rozprawy, w sytuacji gdy od samego początku pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i tym samym mógł w tym zakresie złożyć odpowiednie wnioski dowodowe. Tym samym w ocenie Sądu podlegał on pominięciu na podstawie art. 458⁵ § 4 k.p.c. Prócz powyższego należało zauważyć, co zostanie rozwinięte w dalszej części uzasadnienia, wysokość faktycznie poniesionych kosztów celem przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego dla wysokości szkody nie ma znaczenia decydującego.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 8 listopada 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., pominął zgłoszony przez powoda dowód z opinii biegłego sądowego. Należało zauważyć, iż teza zakreślona w treści pozwu odnosiła się w dużej mierze do zagadnień bezspornych pomiędzy stronami oraz takich, które zostały w ocenie Sądu wykazane za pomocą innych środków dowodowych. Nadto należało podkreślić, iż w toku niniejszego procesu nie było rolą powoda wykazywać okoliczności, które obciążały pozwanego, a który w tym zakresie zaniechał właściwej inicjatywy dowodowej.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku nowego pełnomocnika pozwanego złożonego na ostatniej rozprawie o określenie terminu na złożenie pisma procesowego. W tym zakresie należało podkreślić ponownie, iż fakt zmiany osoby pełnomocnika w toku procesu nie mógł stanowić wystarczającej podstawy do możliwości podnoszenia nowych twierdzeń czy dowodów. Te bowiem winny być powołane już w sprzeczności, w myśl art. 458⁵ § 1 k.p.c. Pozwany natomiast ograniczył się w tym zakresie do bardzo zwięzłego umotywowania swojego żądania oraz wyłącznie do przedstawienia dowodu z dwóch dokumentów.

Nie sposób było również podzielić zastrzeżeń pełnomocnika pozwanego dotyczących rygorystyki postępowania w sprawach gospodarczych, które w jego ocenie miałyby prowadzić do zbędnego formalizmu i de facto wypaczenia istoty sprawiedliwości. Nie negując tego, iż obowiązki procesowe zakreślone przez ustawodawcę w ramach tego typu procesu mają charakter rygorystyczny, należy jednakże mieć na względzie, iż cel ich wprowadzenia wynikał z potrzeby zapewnienia przedsiębiorcom szybkiej ochrony prawnej. Oczywiście bardzo duża koncentracja materiału dowodowego i wynikające z tego znaczne ograniczone możliwości podnoszenia nowych twierdzeń i dowodów, mogą

w pewnych sytuacjach prowadzić do naruszenia prawdy materialnej, jednakże jest to jedna z konsekwencji, z którą osoba prowadząca działalność gospodarczą jako profesjonalista musi się liczyć. Jedynie na marginesie należało wskazać, abstrahując od tego, iż pozwany miał możliwość powoływania właściwych twierdzeń i dowodów już na etapie sprzeciwu, że nic nie stało na przeszkodzie, aby wraz z powyższym środkiem zaskarżenia złożony został wniosek w trybie art. 458⁶ § 1 k.p.c. i tym samym wyłączone wszystkie rygory postępowania w sprawach gospodarczych.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do właściwych rozważań merytorycznych przede wszystkim wskazać należało, że powód swoje roszczenie opierał na podstawie deliktowej wskazując, że pozwany, wykonując roboty budowlane w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, uszkodził należący do strony inicjującej niniejsze postępowanie światłowod. Okoliczność ta nie była przy tym między stronami sporna – pozwany już w treści sprzeciwu wskazał, że wykonywał roboty w miejscu uszkodzenia, skupiając się natomiast wyłącznie na zanegowaniu podstaw swojej odpowiedzialności. Nadto przedmiotowy fakt w sposób jednoznaczny wynikał z treści notatki z wizji lokalnej, gdzie jasno określono podmiot wykonujący prace, które bezpośrednio doprowadziły do uszkodzeń. Co więcej – w treści rzeczonego dokumentu znalazło się oświadczenie pozwanego co do kwestii związanych z jego odpowiedzialnością za zdarzenie. Dla swojej obrony pozwany zarzucał, że przedmiotowa instalacja nie została ujawniona na właściwych dokumentach geodezyjnych oraz znajdowała się ona w miejscu (głębokości), w którym nie powinna być. W toku rozprawy pełnomocnik pozwanego podnosił również zarzuty w zakresie wysokości kosztów naprawy, kwestionując zasadność poszczególnych pozycji czy wysokość należności, a także zakwestionował to, że pozwany prowadzi zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy oraz całokształt zgromadzonego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zarzuty podnoszone przez pozwanego, na uwzględnienie nie zasługiwały, a powództwo znajdowało uzasadnienie.

W pierwszej kolejności wskazania wymagało, odnosząc się do podnoszonej przez powoda podstawy prawnej zgłoszonego roszczenia, iż znajdowała ona swoje oparcie w art. 435 k.c. Zgodnie z rzeczoną przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zauważenia wymagało, iż motywem wprowadzenia zaostrożonej odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody jest istotne zagrożenie, które stwarza dla otoczenia działanie takiego przedsiębiorstwa. Skoro bowiem dany podmiot prowadzi działalność stwarzającą niebezpieczeństwo dla ludzi i ich mienia (i co do zasady czerpie z niej zyski), powinien liczyć się z opartą na surowych przesłankach odpowiedzialnością za szkody, które z takiej działalności wynikły.

Podstawa odpowiedzialności jest w tym wypadku oparta na zasadzie ryzyka, a więc ma charakter rozszerzony w stosunku do odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W omawianym przypadku odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody może być uchylona tylko przez wykazanie jednej z trzech okoliczności, mianowicie, że przyczyną szkody była siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (tzw. przesłanki egzoneracyjne). Nie ulega więc wątpliwości zdecydowanie surowy charakter rzeczonej odpowiedzialności, który jednakże uzasadniony jest niebezpieczeństwem wynikającym z prowadzeniem tego typu działalności gospodarczej.

W świetle powyższego jakiegokolwiek twierdzenia, a odnoszące się do braku winy pozwanego w uszkodzeniu światłowodu, należało uznać za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zawinięcie, co może w odczuciu społecznym wywoływać zdziwienie, nie jest bowiem w tym zakresie elementem odpowiedzialności i nie podlega ocenie.

W świetle zacytowanego wyżej przepisu nie ulegało natomiast wątpliwości, iż do przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w omawianej normie prawnej należą: zaistnienie szkody, ruch przedsiębiorstwa odpowiedzialny za jej powstanie oraz związek przyczynowy pomiędzy powyższymi czynnikami. Wskazać należało, że związek ten występuje wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem sił przyrody a szkodą. Przedsiębiorstwem lub zakładem, o którym mowa w art. 435 k.c., jest z kolei przede wszystkim przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.). Wspomnieć również warto, że odpowiedzialność z art. 435 k.c. powstaje także wówczas, gdy zespół środków wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie jest nastawiony na osiągnięcie zysku albo jeśli pomimo takiego nastawienia nie przynosi spodziewanych zysków (M. Safjan (w:) Kodeks cywilny, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2018, kom. do art. 435, nb 4 i n.).

Do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w treści artykułu 435 k.c. wymagane jest również, aby przedsiębiorstwo lub zakład były wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Oznacza to, że zaostrożona odpowiedzialność jest związana nie z każdym przedsiębiorstwem lub zakładem, lecz tylko z takim, które jako całość jest napędzane za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw itp.). Według orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006, nr 21–22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, tak by jego istnienie i praca były uzależnione od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego zostało utworzone (por. wyrok SN z dnia 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62, OSPiKA 1964, z. 4, poz. 88, z glosą A. Szpunara). Użycie sił przyrody jest w dzisiejszych czasach jednakże tak powszechne, że nie sposób wskazać jakiegokolwiek przedsiębiorcy, który by z tych sił nie korzystał. Dlatego też jak wskazano wyżej kluczowe jest tutaj badanie, czy działalność wprawiana w ruch siłami przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza, czy tylko uboczna. Jedynie w tym pierwszym wypadku można obarczyć prowadzącego przedsiębiorstwo odpowiedzialnością z art. 435 k.c., gdyż tylko wówczas jego aktywność pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla otoczenia będące ratio legis komentowanego przepisu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy wskazać należało, że przedsiębiorstwo pozwanego poza wszelką wątpliwością objęte było zakresem hipotezy art. 435 k.c., gdyż jego aktywność jest uzależniona od korzystania z sił przyrody. W ocenie Sądu jasnym jest, iż czynności wykonywane przez pozwanego, a więc zakładanie instalacji elektrycznych (główny przedmiot ujawniony w CEIDG), czy też roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, wykonywanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych, klimatyzacyjnych, pozostałych instalacji budowlanych czy też czynności w ramach przygotowywania terenów pod budowę (przedmioty działalności ujawnione w CEIDG) potrzebują dla możliwości ich prawidłowego przeprowadzenia użycia sił przyrody. Powyższe bowiem wymagają podejmowania czynności z wykorzystaniem specjalistycznych sprzętów (czego przykładem były prace prowadzone w analizowanym przypadku – przecisk), które bezsprzecznie wymagają dla swojego działania skorzystania z pary, gazu, elektryczności, paliw itp. Tym samym podniesiony w tym zakresie przez pozwanego zarzut, który pojawił się dopiero w trakcie ostatniej rozprawy i nie został w jakikolwiek sposób uzasadniony czy też wykazany, w ocenie Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jeżeli chodzi natomiast o kwestie wystąpienie szkody w postaci uszkodzenia znajdujących się w gruncie światłowodów stanowiących własność powoda powyższa nie była w sprawie sporna, wynikała zarówno ze stanowisk stron jak też znajdowała potwierdzenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Nadto zważyć należało, że pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a zaistniałą szkodą zaistniał wymagany przez dyspozycję art. 435 k.c. normalny związek przyczynowy, który na kanwie niniejszej sprawy sprowadzał się do uszkodzenia instalacji światłowodowej należącej

do powoda na skutek wykonywania przez pracowników pozwanego prac budowlanych – wykonywania przecisku pod jezdnią i przerwania kanalizacji teletechnicznej.

W toku ostatniej rozprawy pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut braku wykazania przez stronę powodową wysokości doznanej szkody. W tym zakresie należało po pierwsze wskazać, iż w treści sprzeciwu, pomimo żądania oddalenia powództwa w całości, brak było jakichkolwiek zastrzeżeń, zarówno natury ogólnej jak i mających charakter szczegółowy, a skierowanych w stosunku do wysokości roszczenia. Pozwany nie zgłosił w tym zakresie również żadnych wniosków dowodowych. Tym samym, mając na uwadze moment wyartykułowania przedmiotowego zarzutu, należało uznać go za spóźniony w świetle art. 458⁵ § 4 k.p.c.

Po drugie, w ocenie Sądu powód w sposób prawidłowy wykazał wysokość poniesionej szkody przedkładając szczegółowe kosztorysy prac. Co do zasady zaś to na pozwanym sprawcy szkody spoczywał ciężar udowodnienia, że przyjęte przez poszkodowanego ceny rażąco przewyższają ceny rynkowe (oferowane na rynku lokalnym), skoro z tego faktu wywodził on korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). Jeszcze raz należało przy tym podkreślić, że poza bezpodstawnym kwestionowaniem zasady swojej odpowiedzialności, pozwany do momentu ostatniej rozprawy nie podniósł jakichkolwiek merytorycznych zarzutów dotyczących wysokości odszkodowania, poza lakonicznym twierdzeniem, iż nie zostały one wykazane przez powoda. Jednocześnie pozwany nie udowodnił w jakikolwiek sposób zasadności swojego zarzutu w tym zakresie, nie zgłosił bowiem żadnego wniosku, w szczególności z opinii biegłego sądowego, mimo, iż był w toku postępowania reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. W świetle powyższych okoliczności, Sąd nie znalazł podstaw, aby dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości szkody przeprowadzić z urzędu. Rolą Sądu nie jest bowiem wyręczanie stron w prowadzeniu postępowania i prezentowaniu materiału dowodowego na jego poparcie. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wówczas, gdy w sprawie brak innej możliwości doprowadzenia do właściwego jej rozstrzygnięcia, jest to prawo sądu, nie zaś jego obowiązek, przy czym skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny danej sytuacji procesowej. Takową zaś, uzasadniającą skorzystanie z art. 232 zd. 2 k.p.c. nie jest reprezentowanie strony przez profesjonalnego pełnomocnika.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż powołane przez powoda dowody w postaci noty obciążeniowej są oczywiście dokumentami prywatnymi, zaś niepodpisane kosztorysy stanowiące podstawę ich wystawienia mogą być natomiast uznane za „inny środek dowodowy” w rozumieniu art. 309 k.p.c., jednak ich moc dowodowa nie ogranicza się jedynie do konsekwencji wynikających z art. 245 k.p.c., lecz w okolicznościach konkretnej sprawy muszą one podlegać ocenie zgodnie z regułami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., tak jak każdego innego dowodu (zob. wyrok SO w Bydgoszczy z 19.12.2018 r., VIII Ga 172/18, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III CSK 66/13, LEX nr 1463871 i z dnia 12 września 2014 r., I CSK 634/13, LEX nr 1504324).

Należy także zwrócić uwagę, że reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli bowiem powód udowodnił fakty uzasadniające powództwo – w tym przypadku zaistnienie zdarzeń powodujących szkodę i uzasadniających odpowiedzialność pozwanego – to na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia ekscencji i faktów uzasadniających, jej zdaniem, oddalenie powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416).

W kontekście wysokości szkody, w nawiązaniu do wniosków składanych przez pełnomocnika pozwanego w toku ostatniej rozprawy, warto było również podkreślić, że obowiązek naprawienia szkody aktualizuje się już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, jakie konkretnie wydatki poszkodowany (powód) poniósł w tym celu. Jeśli więc zrezygnował z restytucji naturalnej i domaga się odszkodowania w pieniądzu, to należy podkreślić, że w założeniu ma ono wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący już od momentu wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, czy i faktycznie jakim kosztem poszkodowany dokonał naprawy rzeczy nakładem własnych sił lub środków (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX

nr 8894 i z dn. 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410, a także uchwałę tego Sądu z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Jak zostało to już wyżej zasygnalizowane, pomimo swej surowości, art. 435 k.c. nie stanowi o odpowiedzialności absolutnej, lecz przewiduje również przesłanki egzoneracyjne tj. umożliwiające właścicielowi przedsiębiorstwa zwolnienie się od odpowiedzialności za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego przedsiębiorstwa. Z odpowiedzialności za szkodę prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład zwolniony jest, gdy wyniknęła ona wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, aby w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do wystąpienia którejkolwiek z powyższych. Abstrahując od lakoniczności uzasadnienia zawartego w sprzeciwie, nie ulegało wątpliwości, iż w analizowanych okolicznościach nie doszło do wystąpienia siły wyższej. Pozwany skupił się w głównej mierze na winie powoda, która miała przejawiać się w braku uczestnictwa w naradzie koordynacyjnej związanej z prowadzoną inwestycją oraz ułożeniu kanalizacji teletechnicznej na nieprawidłowej głębokości. Odnosząc się do powyższego należało w pierwszej kolejności zauważyć, iż ustawodawca w art. 435 k.c. posłużył się zwrotem „wyłączna wina poszkodowanego”. Tym samym sam fakt występowania jakichkolwiek uchybień po jego stronie nie może przesądzać o wyłączeniu odpowiedzialności z powyższego przepisu – możliwe jest to jedynie w przypadku, gdy tylko poszkodowany, jego zachowanie bądź zaniechanie, jest przyczyną powstania szkody. W świetle powyższego, abstrahując od prawidłowości zarzutów w tym zakresie, nie sposób uznać, iż wykazują one wyłączną winę powoda w zaistnieniu szkody. Sam fakt nieuczestniczenia w naradzie koordynacyjnej, przy braku w tym zakresie żadnego, prawnego obowiązku ze strony powoda, nie może świadczyć o jego winie. Jak bowiem ustalono w sprawie, a czego pozwany w sposób skuteczny nie podważył, uszkodzona kanalizacja teletechniczna była ujawniona w odpowiednich zasobach geodezyjnych. Tym samym obowiązkiem wykonawcy, przed rozpoczęciem prac, było zapoznanie się z nią i uwzględnienie w ramach wykonywanego przecisku. W okolicznościach niniejszej sprawy brak było natomiast jakiegokolwiek dowodu, który potwierdzał, że takowe czynności zostały podjęte. Poza tym z treści dołączonego do sprzeciwu protokołu wynikało, iż narada dotyczyła „lokalizacji urządzeń (projektowanych) podziemnych i nadziemnych”. W ocenie Sądu powyższe prowadzi do wniosku, iż przedmiotem obrad były wyłącznie te instalacje, które dopiero mają się pojawić w przyszłości, związku z wykonywaną inwestycją bądź obok niej. Tym samym powyższe w żadnym stopniu nie dotyczyło tych urządzeń, które już znajdują się w gruncie. Powyższej w ocenie Sądu jest w pełni logiczne mając na uwadze to, iż wszelkie istniejące instalacje są uwzględniane w dokumentacji geodezyjnej, tym samym brak jest podstaw do prowadzenia jakichkolwiek w tym zakresie ustaleń. W podobny sposób należało ocenić zapis punktu (...) załącznika do protokołu.

Całkowicie chybionym były również zarzuty związane z nieprawidłową głębokością na jakiej miały znajdować się światłowodowy. Abstrahując od tego, iż przywołany w tym zakresie przez pozwanego załącznik do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 października 2005 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać telekomunikacyjnie obiekty budowlane i ich usytuowanie nie obowiązywał w dacie wykonywania analizowanej instalacji (ta bowiem pochodziła z lat 60 XX wieku), należało podkreślić, że wskazywał on wyłącznie na głębokość minimalną na jakiej urządzenia winny się znajdować. Tym samym fakt, iż instalacja powoda znajdowała się głębiej (1,0 – 1,1 m) nie tylko nie pozostawał w sprzeczności, lecz odpowiadał uwidocznionym w nim warunkom.

W żaden sposób nie została wykazana również trzecia z przesłanek egzoneracyjnych. Pozwany w tym zakresie nie podnosił żadnych twierdzeń, jednakże dla porządku należało wskazać, iż przy określeniu pojęcia "osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada", należy uwzględnić dwa kryteria: że chodzi o osobę należącą do grona podmiotów, za które prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności w żadnej formie oraz że chodzi o osobę, która pozostaje poza ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu (nie jest w żadnej formie objęta działalnością przedsiębiorstwa lub zakładu). W tym zakresie należało w pełni podzielić prezentowaną w orzecznictwie oraz podnoszoną przez stronę powodową tezę, że wykonawca nie może zwolnić się z odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c., powołując się jedynie na okoliczność, że prawidłowo wykonał swoje obowiązki wynikające z umowy o roboty budowlane, ani wykazując, że inwestor swoje obowiązki wynikające z tej umowy wykonał wadliwie. Z

tych przyczyn nie ma znaczenia, na kim ciążył obowiązek dostarczenia właściwego projektu budowlanego, jak też nie są istotne zasady dotyczące sprawdzania dokumentacji projektowej w celu wykrycia jej wad. Nawet bowiem wykonanie prac ściśle według dokumentacji technicznej dostarczonej przez inwestora nie zwalnia wykonawcy z odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c., jeżeli nie można przyjąć, iż powyższe stanowiło wyłączną przyczynę wystąpienia szkody. Przewidziana w art. 435 k.c. odpowiedzialność strony pozwanej, jako prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że jeżeli poszkodowany wykaze, iż szkodę wyrządził ruch przedsiębiorstwa, prowadzący je ponosi odpowiedzialność nawet jeżeli nie naruszył żadnych ogólnie obowiązujących norm ani stosowanych zasad postępowania oraz działał z najwyższą starannością i ostrożnością (m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, Nr 9, poz. 169 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 1986 r., I CR 523/85, OSNCP 1987, Nr 4, poz. 65 oraz z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, nie publ.). Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 marca 1986 r. (sygn. akt I CR 523/85), stwierdził, że wykonanie robót ściśle według dokumentacji technicznej i ogólnie stosowanych w tym czasie norm nie wystarcza do wyłączenia opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności za szkodę. Podobnie jak w przypadku winy poszkodowanego, tutaj również niezbędnym jest wykazanie, iż zawinione zachowanie osoby trzeciej stanowiło wyłączną przyczynę szkody.

Abstrahując od kwestii samego ruchu przedsiębiorstwa jako przyczyny szkody pozwany nie przedstawił ani nie zawnioskował jakiegokolwiek dowodu, który zmierzałby do wykazania, iż nie był on w stanie uniknąć doprowadzenia do zdarzenia szkodowego. W szczególności brak było materiału dowodowego, z którego wynikałoby, iż w żaden sposób (pomijając kwestie dokumentacji technicznej) nie mógł uniknąć uszkodzenia światłowodu. W szczególności nie zgłoszono na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego, który mając na uwadze charakter miejsca, w którym prowadzone były prace, rodzaj instalacji w tym sposób jej uwidaczniania na zewnątrz czy metodologię prowadzonych czynności budowlanych przez pozwanego mógłby przeanalizować możliwości uprzedniego organoleptycznego stwierdzenia występowania światłowodu i tym samym uniknięcia jego przerwania. Nadto nie zostało w żaden sposób zanegowane twierdzenie zawarte w treści pozwu wskazujące, iż rzeczona instalacja powoda naniesiona była na mapę zasadniczą i tym samym jej trasa winna była być ogólnie znana. Nie przesądzając w żadnej mierze przyjęcia występowania przesłanki egzoneracyjnej w sytuacji potwierdzenia przez specjalistę w/w tez i okoliczności należało podkreślić, z pewnością dawałaby ona pełen obraz zaistniałych uwarunkowań zdarzenia. Skoro jednakże obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, Sąd nie znalazł podstaw, aby dowód z opinii biegłego sądowego na rzeczoną okoliczność przeprowadzić z urzędu. Podobnie jak zostało to podniesione wyżej rolą Sądu nie jest bowiem wyręczanie stron w prowadzeniu postępowania i prezentowaniu materiału dowodowego na jego poparcie.

Podsumowując, w sytuacji gdy zaniebdania poszkodowanego czy też osoby trzeciej są tylko jedną z przyczyn szkody, obok ruchu przedsiębiorstwa przy jednoczesnym braku wykazania podjęcia przez wyrządzającego szkodę wszystkich niezbędnych aktów staranności, prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada wobec poszkodowanego na zasadzie ryzyka co najwyżej solidarnie z osobą trzecią. Skoro w rozpoznawanej sprawie zostało ustalone, że przyczyną szkody był ruch przedsiębiorstwa pozwanego, jego zarzuty dotyczące zaniechań po stronie powoda, musiały zostać uznane za nieskuteczne w świetle zasad odpowiedzialności przewidzianych w art. 435 k.c. Powyższe okoliczności, w sytuacji przyjęcia ich zasadności, mogłyby co najwyżej zostać uznane tylko za jedną z przyczyn powstania szkody strony powodowej, obok ruchu pozwanego przedsiębiorstwa, a to nie zwalnia jeszcze od odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że powód wykazał, iż w niniejszym przypadku zaistniały podstawy odpowiedzialności pozwanego, zasadność dochodzonego w pozwie roszczenia co do zasady oraz wysokości – pozwany, wykonując czynności związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, uszkodził należący do powyżej wskazanego światłowód. Co istotne, pomimo podnoszenia w tymże zakresie zarzutów nie wykazał, aby w niniejszym przypadku zaistniały jakiegokolwiek przesłanki egzoneracyjne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd, na podstawie art. 435 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I wyroku kwotę 28.706,84 zł stanowiącej całość żądania pozwu.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Podkreślić należało, że roszczenie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, niezbędnym jest w związku z tym uprzednie wezwanie do jego uiszczenia. To zaś w niniejszej sprawie miało miejsce za pośrednictwem noty obciążeniowej z dnia 27 czerwca 2018 r. z terminem płatności wyznaczonym na 45 dni od daty jej otrzymania. Jednocześnie jednak w aktach sprawy brak było dowodu potwierdzającego moment otrzymania tego dokumentu przez pozwanego. Takowy został dołączony dopiero do wezwania do zapłaty z dnia 9 kwietnia 2020 r., doręzonego do E. L. w dniu 14 kwietnia 2020 r. Tym samym, mając na uwadze wskazany w rzeczonym wezwaniu termin (14 dni), Sąd przyjął, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu dopiero od dnia 29 kwietnia 2020 r.

W pozostałym zakresie, a więc części żądania odsetkowego, żądanie powoda podlegało oddaleniu (pkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód uległ jedynie w części, w której oddalono częściowo żądanie odsetkowe – czyli, zdaniem Sądu, uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Z tego względu, przegrywający sprawę pozwany powinien zwrócić stronie powodowej wszystkie koszty postępowania.

Na powyższe złożyły się kwota 1.436 zł stanowiąca opłatę od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego w oparciu o przepis § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.). Łącznie Sąd zasądził więc kwotę 5.053 zł (pkt III).

W sprawie, pomimo zgłoszonego przez powoda wniosku i pobrania zaliczki, nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego. Tym samym w pkt IV sentencji wyroku na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016.623 t.j.) Sąd zwrócił powodowi 2.000 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Sędzia Przemysław Kociński